



## PIEŚNI LUDOWE

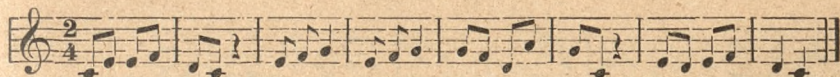
ZE WSI WIERZBICY W POWIECIE MIECHOWSKIM GUB. KIELECKIEJ.

Napisała

E. Ciechanowska.

I.

### Pieśń dożynkowa.

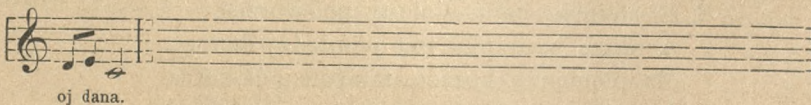


U naszego pana zielona podłoga zjeżdżają się goście jak do Pana Boga

2. U naszego pana zielony podworzec,  
A nasza panienka ma pieniędzy korzec.  
Ma pieniędzy korzec, talarów pół korca,  
Jeszcze nie widziała takiego podworca.
3. U naszego pana biały komineczek,  
Jest ci tam panienka, kieby anioł»zek.
4. U naszego pana gęsty sad, gęsty sad,  
Nie przeleci tędy żaden ptak, żaden ptak.  
Przeleci tam ino jedna jaskółeczka,  
Kędy przechodziła dziedzica córeczka.
5. U naszego pana okna bryzowane  
A u łętkowskiego wiechciami zatkanie.
6. U naszego pana pszeniczka zasiana  
A u łętkowskiego jeszcze nie zorana.
7. U naszego pana pszeniczka, pszeniczka,  
A u łętkowskiego z owsiczkiem byliczka.
8. Świeci miesiąc świeci między gwiazdeczkami,  
Najpiękniejsza Zosia między dziewczętami.

9. Oj na jasnym niebie jaśniuchne obłoki,  
Idzie nasza pani, podpira se boki.
10. Oj panie nasz, panie dajże nam wódeczki,  
Bo nam popadały od pracy dziewczeczki.  
Oj panie nasz, panie daj nam okowitki,  
Bo nam popadały od pracy kobitki.
11. Dobry nasz pan, dobry, bo nam daje wódki,  
Przepraszamy pana, kieliszek malutki.
12. Dobry nasz pan, dobry, bo nas też nie bije,  
I gorzałki daje, jeszcze sam przepije.
13. Jedzie wóz na przewóz, malowane kółka,  
Podobała mi się pana Śwarca córka.
14. Żeby ja wiedziała, który mój brat będzie,  
Wyszyłabym jemu koszulkę na przedzie.  
Wyszyłabym jemu czerwoną niteczką  
Żebym go poznała między wojeneczka.

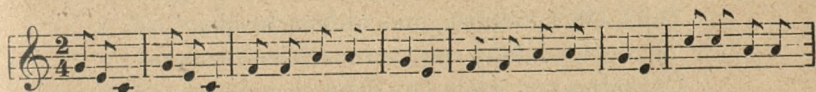
## II.



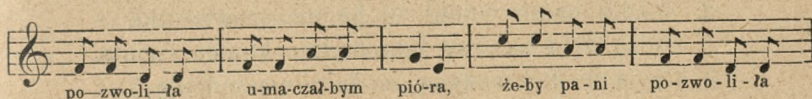
2. Oj moja Maniusiu daj się pocałować,  
Bo ja chłopiec ładny, nie będziesz żałować — Oj dana.
3. Oj moja Marysiu dajże mi ty pyska,  
Oj bo ja ci kupię stare trzewiczyska,  
Oj moja Marysiu, pysek nie odpadnie,  
W starych trzewiczyskach będzie tobie ładnie —  
Oj dana.
4. Czerwone jabłuszko przepasane na krzyż,  
Czemu ty dziewczyno krzywo na mnie patrzysz.  
Krzywo na mnie patrzysz i krzywo spoglądasz,  
Czemu ty dziewczyno nic do mnie nie gadasz —  
Oj dana.
5. A moja Marysiu widział ja cię widział,  
Tys żęła pszeniczkę, a ja orał wydział — Oj dana.

6. Skowroneczek orze, przepióreczka radli,  
 Powiedz mi Marysiu, czyli ja nie ładny.  
 Czyli ja nie ładny, czyli ja nie gładki,  
 Kochają mnie panny, kochają mężatki — Oj dana.
7. Na krakowskim zamku świeci się korona,  
 Powiedz mi Zosiuniu, czy będziesz ma żona.  
 Na krakowskim zamku świeci się krzyżyczek,  
 Powiedz mi Stasiuniu, czy będziesz mężyczek —  
 Oj dana.
8. O Boże mój Boże, skowroneczek orze,  
 Przepiórka pogania, nie widać śniadania — Oj dana.
9. Kryształowa flaszka, zielony kieliszek,  
 Zapłacił tu za nie rodzony braciszek — Oj dana.
10. Panny moje, panny, moje panienczki,  
 Nie wldziałyście wy mojej magiereczki — Oj dana.
11. Oj widziałyśmy ją, jak wodą płynęła,  
 Chciały my ją złapać, ale utonęła — Oj dana.

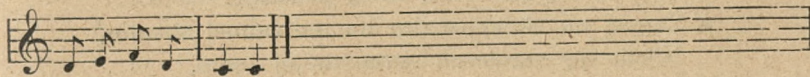
## III.



Kałamarz, kałamarz, w ka-ła-ma rzu dziura, w ka-ła-ma-rzu dziura, że-by pa-ni

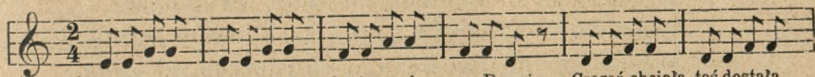


po-zwo-li-ła u-ma-czał-był pió-ra, że-by pa-ni po-zwo-li-ła

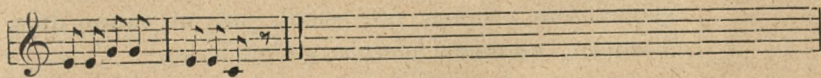


u-ma-czał-był pió-ra.

## IV.



Hesia gysi na stawisi, hesia gysi na Dunaj, Czegoś chciała, toś dostała,



teraz panno nie dumaj.

1. Ja do lasu nie pojedę,  
Ja do lasu nie pójdę,  
Bo gajowy na granicy.  
Siekiereczki pozbędę.
3. Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę,  
Jaka smaczna cebula,  
Wylazł na sam wierchołeczek,  
Wykopał z jamy króla.

## V.

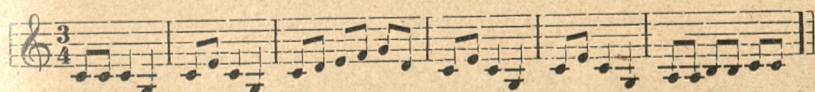
Moje Wierzbi - canki,      moje rychto - wnice,      oj nie wyda - łyby się,      żeby nie spo-

dnice;      oj nie wyda - łyby się,      żeby nie spodnice.

- Żeby nie spódnice, nie zielona krajka,  
Oj nie wydałaby się żadna Wierzbicanka.  
Co jedna się wyda, to drugiej pożyczę,  
A wszystkie się wydadzą o jednej spódnicy.
2. Wódki panie wódki, oj bo już czas krótki,  
Oj za dwa za trzy lata będzie koniec świata.
  3. Czyją to dziewczyna, co ja z nią tańczę,  
Obróć się raz dwa, to ją pocałuję.
  4. Zagraj mi skrzypczku na jedwabnej stronie,  
Niech się rozweseli serce mojej żonie.
  5. Jechałem z Krakowa krakowską ulicą  
Wynoś-że mi dziewczyno kapustę z donicą.
  6. Jechałem z Krakowa przez krakowski rynek,  
Wynieś-że mi dziewczyno złoty karabinek.
  7. Jechałem z Krakowa przez krakowskie wrota  
Wynieś-że mi dziewczyno chusteczkę od złota.
  8. Jechałem z Krakowa, na zielonej grają  
Oj jeschcem z konia nie zsiadł, już mi pannę dają.  
Mamusi, mamusi, jeszcze godzineczkę,  
Oj niech se wytańczę moją kochaneczkę.

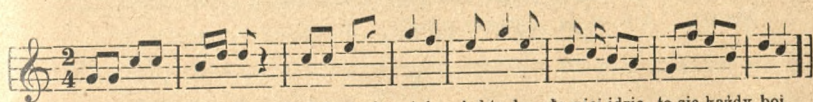
Mamusi, mamusi jeszcze dwie, jeszcze dwie  
Oj niech se wytańcuję obydwie, obydwie.

## VI.



A jak sobie, a jak sobie na Mazury pójdę, to ja sobie, to ja sobie Mazureczkę pojnę.

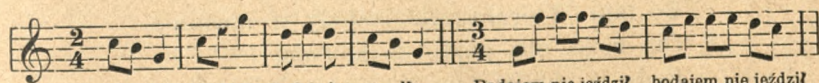
## VII.



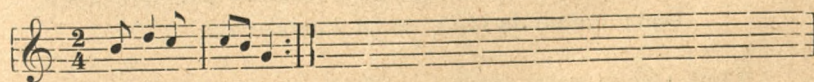
A na mojej ro - li Studzieneczka stoi; A kto ko - ło niej idzie, to się każdy boi.

- A żeby ja miała ze cztery tysiące,  
Oj toby mnie wodzili, jak panią za ręce.  
Podawali by mi krzeselczka wszędzie,  
A pytali-by mi się, gdzie se panna siedzie.
2. Zagrajcie skrzypeczki, panienko Maryja,  
A wszystkie już tańczyły, teraz będę i ja.
  3. Panienki, panienki, uwiązła nam gałąź,  
Oj trzeba by nam braci na wojenkę zająć.
  4. Panienki, panienki, jedziemy z wojenki,  
Oj pieniądze wieziemy, żenić się będziemy.
  5. Dajże Boże szczęście, panienko Maryja,  
Różany kwiateczku i biała lilija.
  6. Sama ja se, sama u mamusi była,  
Oj roboty nie umiem, bom się nie uczyła.

## VIII.



To wierzbi - ckie bagno bodaj się zapadło, Bodajem nie jeździł, bodajem nie jeździł



do Kasi - ni darmo.

2. Pali mi się, pali wstążka u korali  
Za nikogo nie pójdę<sup>1)</sup> (*bis*) tylko za fornali.
3. Pali mi się, pali wstążka u warkocza  
Nie za ciebie Jasiu (*bis*) tylko za smarkacza.

## IX.

Mój wianeczek z barwineczku chowałam cię w półskrzyneczku, Chowałam cię w złotej  
skrzyni, A to mi cię chłopcy wzieni

## X.

Czyje to koniki po polu la - tają Pana wierz-bickiego fozszmana szu-kają.

2. Czyje to koniki na polu się pasą,  
Pana wierzbickiego na wesele proszą.
3. Czyje to koniki mają białe karki,  
Pana wierzbickiego, jedzie do kochanki.
4. Czyje to koniki mają białe szyje,  
Pana wierzbickiego, jedzie z Koniuszyje<sup>2)</sup>.

## XI.

Je-cha-ły ko-ni-ki po rolach, po rolach, Bo tam Wierz-bicanki jechały w ko - ralach.

- Jechały koniki po błocie, po błocie,  
Bo tam Wierzbicanki jechały we złocie.  
Jechały koniki po glinie, po glinie,  
Bo tam Wierzbicanki jechały w muslinie.
2. Ola moja, ola, pójdę za kowala,  
Będę ja chodziła w czerwonych koralach.  
W czerwonych koralach, w siwych pacioreczkach,  
Będą ludzie mówić, że ja kowaleczka.

<sup>1)</sup> Lub »Nie za ciebie Jasiu«.

<sup>2)</sup> Koniusza — wieś.

## XII.



Tekstu tej melodi nie słyszałam z powodu zbyt wielkiej odległości od śpiewającej.

Co do następujących śpiewek, melodi ich albo nie zapamiętałam, lub też nie jestem pewna, pod którą podłożyć je należy, czyli, jak to »zgadzać«, mówiąc miejscowem wyrażeniem.

1. Jadą jadą goście, stanęli na moście,  
Otwierają zamki do panny Śwarcanki.
2. Żeby nie ta czarna wrona, czarna wrona, czarna wrona,  
Siedzieliby chłopcy doma, chłopcy doma, chłopcy doma.
3. Do Berna chłopcy, do Berna, do Berna,  
Pisała po was królowna, królowna.  
Kazała wam mundur dać, mundur dać,  
Abyście mogli poigrać, poigrać.
4. Obereczek, mazureczek, kasza wylata, wylata,  
A pójdę ja do Marysi, to mi go załata.
5. A moja Marysiu, moje sto tysięcy,  
Żeby mi cię dali, nie stałbym o więcej.  
Nie stałbym o więcej, o nijakie dary.  
Ino o to Maryś, żeby mi cię dali.
6. Hejże ino od Kalisza  
Czapka z chłopca<sup>1)</sup>, buty z lisa.
7. Foszman ci ja, foszman, wierzbickiego pana,  
Każę sobie zagrać do jutra do rana.
8. Nic ci mi nie służy, ino foszmaneczka,  
Kary koń pod lejca, lejca kasztaneczka.
9. Nie pójdę ja za Sobka, bo on chłopiec ładny.  
Łojem buty wysmaruje, do ludzi podobny.
10. W ogródeczku koniczynka,  
W ogródeczku drobne ziele  
Będzie wianek na niedzielę.
11. Moja Antoś złota spojrzuj na powały,  
Żeby twoje dzieci siwe oczka miały.

<sup>1)</sup> Lub »z kota«.

12. Czarne oczy, czarne,  
Ale niepozorne,  
Pozorniejsze siwe,  
Ale nieszczęśliwe.
13. Czarne oczy miała, czarnemi patrzała,  
Czarnemi zdradzała, bo innych nie miała.
14. Siwe oczy pańskie,  
A czarne cygańskie,  
Popielate psowe,  
A bure kotowe.
15. Powiedz-że mi, powiedz,  
Kiej pójdziesz na spowiedź,  
Pójdziemy oboje  
Ścieżeczką przez pole.
16. Niema pana, niema, bo pojechał do Kielc,  
A jak z Kielc przyjedzie, będzie ładny chłopiec.  
Niema pana, niema, pojechał do Warszawy,  
Już go nasze oczka nie będą widziały.
17. Som mamusiu, som mamusiu,  
W ogródeczku dwa żrebce,  
Kot moja mammo, kot moja mammo,  
Maślaneckę chlepee.
18. Z tamtej strony Warszawy  
Dzieuchy na mnie warczały,  
Jedna mówi: wyr, wyr, wyr,  
Wyjadły mi z torby syr.
19. Sieroty, sieroty, podpierają płoty,  
Podpierają ściany, mój Jezus kochany.
20. Tururu jabłuszko, tururu gruszcza,  
Powiadają ludzie, że nie mam łóżeczka.  
A ja mam łóżeczko w sieni malowane,  
Na nim poduszcзки cztery sznurowane.
21. Od Krakowa jedzie malarz,  
Mojej Franki wianek znalazł.  
A proszę cię mój malarzu,  
Oddaj wianek mi odrazu.

